

G Ł O S
FRANCISZKA XAWEREGO
z B Ł E S Z N A
BŁESZYNSKIEGO

POSŁA WOIEWODZTWA SANDOMIRSKIEGO
Na Sessyi Seymowej Dnia 24. Mca Czerwca
Roku 1793. w Grodnie

M I A N Y.

392882



NAYIASNIEJSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY!
 NAYIASNIEJSZE SKONFEDEROW: RZPLITEY SEYMUIĄCE STANY!

Pierwszy raz w tey Izbie podnosząc Głos mój, zaczynam go od oświadczenia Waszey Królewskiej Moci P. M. Mił: winnego dla Majestatu Pańskiego uszanowania, oraz złożenia Imieniem Obywateli Woiewodztwa moiego iak najmocniejszych dziękczynień, za ciągle okazywanie dotąd życzliwych chęci dla Narodu swego; a teraz przystępując do toczącej się w Izbie Materyi, nie mogę zamilczeć, iż nadszedł podobno moment, w którym każdy Obywatel dobrze i pocziwie myślący, a dopiero Poseł Reprezentant Narodu, od Obywateli Woiewodztwa swego wyłany, chcąc dopełnić ściśle i świętobliwie włożone na siebie obowiązki, winien jest, nie zważając na żadne przeciwe okoliczności, na żadne nawet osobiste nieszczęścia, z hazardem majątku i życia bronić ukochaną Oyczyznę swoją.

Głos Waszey Królewskiej Mości P. M. Mił: miany w tey tu Izbie po przeczytaniu Not od JW. Ambassadors Dworu Petersburskiego i JW. Ministra Dworu Berlińskiego podanych, prawdziwie rozrzewnił serce każdego pocziwego Polaka; wyraziłeś w nim W. K. Mość P. M. Mił: rzetelną powinność Króla kochającego swój Narod, prawdziwy obowiązek Oyca Oyczyzny, okazałeś się tak, iak w terażniejszych nieszczęśliwych Naszych okolicznościach okazać Ci się należało; Mamy więc wskazaną przez Ciebie przyzwoitą drogę, i orwarte pole do pełnienia świętych obowiązków, od Współ Braci na Nas włożonych. Królu! nie wątpię ja bynajmniey o stałości i odwadze Twoiey, nie wątpię, że przyrzeczenie Swoie tak solennie wyrzeczone, uściść raczysz; Odwaga i stałość tylko w tym czasie o kropnym ratować nas mogą, Królu! Idź stałe tą drogą, którą isć iuż
 zaczą

zaczęłeś, zaręczam Ci i poprzyśegam, iż Reprezentanci Ludu w Wolnym dawniey urodzeni Narodzie, nie zawiodą zaufania współ-Braci swoich, nie odstąpią Cię i na moment, gdzie o uszczęśliwienie, gdzie o ratunek Ojczyzny chodzić będzie; nie masz albowiem podług mnie nieszczęść, któreby Obywatela Wolnego Narodu, a coź dopiero Połła dobrowolnie podejmującego się funkcyi Publiczney, a tym samym przyjmującego na siebie losy Obywatelskie, od pełnienia powinności uwolnić mogły. Nie rayno jest zapewne W. K. Mci Panu Memu Miłościwemu; i Wam Nayiaśnieysze Skonfederowane Rzeczypospolitey Stany, o dopełnionej w tym czasie na mnie i Kollegach moich przemocy, za mocne przy prerogatywach Stanu Rycerskiego w Izbie Poselskiej sławanie, ale mała to jest dla ukochanej Ojczyzny i dla naysmilszych współ Braci moich ofiara; Nieszczęście to nie odstrasza mię bynajmniej, od służenia daley Kraiowi, od pełnienia powinności Połła. Stanąłem zaraz po uwolnieniu mnie, w tey tu Izbie wraz z Kollegami memi, sławam i teraz, i oświadczam się, iż tam, gdzie idzie o ratunek Ojczyzny, o ratunek współ-Braci Naszych, tam wszelkie ciosy na mnie wymierzone, chociażby naystraszniejsze, nie będą dość mocne, iżby potrafiły sposob myślenia i przekonania mego odmienić; tam mówię nie oszczędzać majątku i życia, będzie to dla mnie dopełnieniem środkiem powinności Obywatelskiej, będzie to tylko wypłaceniem się z długu Ojczyźnie winnego.

Królu Nayiaśnieyszy Panie M. Mił: Nayiaśnieysze Skonfederowane Rzplitey Stany! Patrzy na nasze czynności Naywyższy Rządca świata: oczekuje niecierpliwie cały Narod ratunku; oczekuje skutku Obrad Naszych, nie wątpi, iż nie zawieziemy zaufania, które w Nas położył. Europa cała ciekawa jest, iakim sposobem w tak sprawiedliwym Interesie Naszym daley postępować sobie będziemy; ciekawa, czy przykład Przodków Naszych jest u Nas ieszcze w żywey pamięci, czy nie odstąpimy od sposobu ich myślenia, i czyli użyjemy przyzwoitych środków do ratowania Ojczyzny. Zastanawiamyż się więc iak nayważniey nad wszelkimi Naszemi teraznieyszymi czynnościami, ażeby współ żyjący, ażeby Potomność, skutku nieszczęść Kraiowych tak licznych, Naszey niedeterminacyi, nieostrożności, i podłości nie przypisywała.

Królu Nayiaśnieyszy! po przeczytaniu w tey tu Izbie pierwszych Not od J.W. Ambasadora Rosyyskiego i Ministra Pruskiego podanych, po słyszany Głosie Waszey Królewskiej Mci, byłem zdania tego, ażeby ta materya iako jedna z nayważnieyszych i naydelikatnieyszych dokładnie rozważona była, żądałem, iżby Deklaracye od tychże Dworów w Mcu Kwietniu do Konfederacyi Generalney podane, o których też Noty wzmiankują, tudzież odpowiedzi ieżeli iakowe przez Konfederacyę Generalną są dane, niemniey Depesze Ministrów Naszych za Granicą będących, dla zupełnego objaśnienia się złożone Nam zostały. Podane przez J.W.W. Pieczętarzów Proiékta do Not odpowiednich, a przez Was Nayiaśnieysze Stany Rzeczypospolitey iednomyslnie przyjęte, które z powagą Narodu i z teraznieyszymi okolicznościami zupełnie zgodne znalazłem, niemniey załecenie Wasze komunikowania Not Dworów Petersburskiego i Berlińskiego Ministrom Dworów Zagranicznych tu przytomnym, zaspokoily troskliwość moję. Po użyciu takowych środków, które się nayskutecznieyszymi w tym czasie bydyż zdały, nie mogłem wątpić o pomyślnym skutku dla Ojczyzny Naszey; Aliści Rylżę nad spodziewanie moje

moje powtórne Noty JW. Ambasadora Dworu Petersburskiego i JW. Ministra Pruskiego, z żądaniem wyznaczenia Delegacyi, która umyślnie i serce przeraża. Stanąc więc tutaj w obronie Ojczyzny i Współ Braci moich, znam dla siebie iako Posła i Obywatela najsilniejszym i koniecznym obowiązkiem.

Pytam się naprzód co za potrzeba, abyśmy wyznaczali Delegacyą z władzą pełnomocną i nieograniczoną, z władzą taką, której sami od Współ ziomków Naszych nadaney sobie nie mamy? Co za cel tej Delegacyi? wszak podobno nie inny, tylko podpisanie Traktatu podziału Kraju Naszego, podpisanie Celsyi najpiękniejszych Naszych Prowincyi, a potem wymuszenie od Nas Ratyfikacyi; Jakież i od kogo mamy nadane sobie Prawo do ustępowania Braci Naszych? Gdzież moc stanowienia tak pełnomocnych Plenipotentów, gdy sami będąc Reprezentantami Narodu, iestemy razem Plenipotentami Naszych Wojewodztw, Ziemi i Powiatów, a Instrukcyja Nam dana niedozwalając wyznaczenia tak straszney Delegacyi, obowiązując Nas ściśle do dopilnowania i bronienia ośobiście tego wszystkiego, cokolwiek dla Ojczyzny Naszey szkodliwego bydzby mogło. Pytam się dalej czyli do Prowincyi nam zabranych, najmnieysze pretensye słusznie formowane bydz mogą? Wszak liczne i niezbite Prawa Nasze w Notach odpowiednich świeżo przez Nas danych, dokładnie i jasno są wymienione. Nareszcie znam to, iż przemocy oprzeć się, i Kraiów nam zabranych odebrać nie iestemy w stanie, będąc zupełnie bezsilnemi, ale na cóż dla ulegalizowania zaborów, przymuszać Naród do Ratyfikacyi, a tym samym do ostateczney podłości, przez to zaś ściągając na niego od całej Europy wzgardę, na którą sobie do tych czas nie zasłużył?

Stawam więc iak, iak Polakowi pocziwemu na Ziemi Wolney urodzonemu, iak Posłowi Instrukcyą obowiązanemu stawieć się należy; oświadczam się, iż ani na Delegacyą, ani na Ratyfikacyą zgodzić się nie mogę. Odwołuję się do Traktatu 1775 Roku z trzema Nayaśnietzemi Potencjami zawartego, i Gwarancyi przez Nayaśnietzją Imperatorową całej Rosyi łaskawie Nam ofiarowaney, całość Granic naszych Nam zapewniających; odwołuję się dalej do szczególnych Artykułów tegoż Traktatu, w których też trzy Nayaśnietzje Potencye przyrzekły sobie iak naysołenniej, iż w czasie dalszym nie oddzielnie w Polttrze stanowić i czynić nie będą. Odwołuję się niemniej do Aktu Konfederacyi Generalney O. N. pod Powagą i Protekcyą Nayaśnietzney Imperatorowy Całej Rosyi w Targowicy związanej, do przysięgi na bronienie całości Granic, Krwi, życiem i majątkiem, (wykonaney przez każdego z Nas iako przystępującego do związku teyże Konfederacyi) od której uwolnieni bydz nie możemy. Nareszcie odwołuję się do Not odpowiednich świeżo przez Was Nayaśnietzje Stany Rzplitey iednomyslnie udecydowanych, a tym samym do woli Waszey powszechney i iednomyslney, którą mam zawsze za Prawo niewzruszone. Nie wątpię, iż w tej materyi iako nayważniejszey, gdyż stanowiącey utratę polowy Kraiów Rzeczypospolitey, i iuż unanimitate decydowaney, turnus dany bydz nie powinien i nie może.

Nayaśnietzzy Królu! Nayaś: Skonf: Stany! Gdy konieczne coraz nowe środki do ratowania Ojczyzny przedsiębrać należy, a podane przez Was Noty odpowiednie, chociaż licznemi i niewątpliwemi

pliwemi Prawami Naszemi napełnione, pożądanego Nam skutku nie przynoszą, zatem nie tracąc drogiego czasu w tak smutnych okolicznościach, upraszałbym W. K. Mci P. M. Mił: i Was Najjaśniejsze Skonf: Rzplitey Stany, ażeby podług Projektu w tej tu Izbie przez Kolegę mego podanego, Posłowie do Dworów Zagranicznych, a szczególnie do Najjaśn: Imperatorowej całej Rosyi, i Najjaśn: Cesarza Jegomości z przełożeniem nieszczęśliwego stanu Ojczyzny Naszey, wysłani zostali. Wspaniałość wielkomyślności Duszy i sprawiedliwość Najjaśn: Imperatorowej całej Rosyi, czynić nam powinny mocną nadzieję w prośbach przełożyć Jej mianych. Wielka ta Monarchini w Pokoju, i w Wojnie sławna, nie wątpię, iż dobrze życzy Narodowi Naszemu, dobroczynność i łaskawość Jej nie tajna całej Europie, nie dozwoli Jej zapomnieć o sąsiadzkim i przychylnym sobie Narodzie.

Stanie Rycerki, Przekazni i Szanowni Kolledzy! nie wątpię bynajmniej o Waszey gorliwości; pewny jestem, iż pamiętacie o tym, że z czynności dzisiejszych Współbraciom sprawę dać będzie potrzeba, że łatwość Wasza w pozwoleniu na Delegacyą i Ratyfikacyą, nie tylko od dalszych Cudzoziemców, ale nawet od własnych Poddanych Najjaśn: Imperatorowej całej Rosyi, i od osób w służbie Jej Woytkowej zostających, a dobrze myślących, złą opinią i zupełną wzgardę nieochylnieby na Was ściągnęła. Wiem że pamiętacie i o tym, iż Obywatele, a Współ Bracia Wasi w domu pozostali, od których wysłani jesteście, potrafią rozróżnić i cenić stawanie gorliwe Posłów na Sejmach dawniejszych od przemocy wolnych, od cnotliwego i mężnego bronienia Ojczyzny na Sejmie dzisiejszym przemocą dokola otoczonym.

Ze zaś niewidzę w tym momencie nic skuteczniejszego dla nieszczęśliwej Naszey Ojczyzny, jak wyznaczenie Posłów do Dworów Zagranicznych, a szczególnie do Najjaśniejszej Imperatorowej całej Rosyi i Najjaśniejszego Cesarza Jmci; Zatem upraszam jak najmocniej Waszey Królewskiej Mości P. M. Mił: i Was Najjaśniejsze Skonfederowane Rzplitey Stany, ażeby Projekt JW. Sandomirskiego Kolegi mego niezwłocznie był wzięty do decyzji.

